

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 111 (1392)

LUBLIN, NIEDZIELA, 24 KWIETNIA 1949 R.

KOŁO V

Oddziały armii ludowej Chin wkroczyły do Nankinu

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Nankinu, że oddziały ludowe zaczęły wkierać w nocy z piątku na sobotę do miasta. Agencja stwierdza również, że obrona nacjonalistyczna na rzece Yang-Tse załamała się. Wojska kuomintangowskie ewakuowały miasto Wuhu, 90 km. na południowy zachód od Nankinu. Główną kwaterę wojsk nacjonalistycznych ustanowiono w stolicy prowincji Hunan Czang-Sza i w Hangkou. W obu miastach wprowadzono stan wyjątkowy.

NOWY JORK (PAP). Od chwili wznowienia generalnej ofensywy, chińskie wojska lu-

Nowe nominacje na stanowiskach rządowych Tow. H. Minc wicepremierem

WARSZAWA (PAP) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował: Wiceprezesa Rady Ministrów — Włodzisława Hilarza — Wiceprezesa Rady Ministrów — Przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Dr Stefana Jędrzejewskiego i tow. Eugeniusza Szyra — zastępcami Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego,

Prezydent R.P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował: Ryszarda Niesporaka — Ministrem Górniczym i Energetyki, tow. inż. Józefa Salcewicza — Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Górniczym i Energetyki, tow. inż. Kiejstutą Żemajtę — tow. inż. Romana Fidelekiego — Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, powierzając równocześnie inż. Kiejstutowi Żemajcie kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego do czasu mianowania Ministra.

Hasła pierwszomajowe — to hasła siły i twórczego czynu

Zawarta w hasłach pierwszomajowych, ogłoszonych przez KC PZPR treść, jest treścią postępu, głębokiej solidarności międzynarodowej twórczej rewolucjonizującej życie społeczeństwa pracy. Jest w nich treść ideału i czynu, które lud polski manifestować będzie pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii w dniu Święta Robotniczego.

Tegoroczne hasła pierwszomajowe nie są hasłami jedynie dalekiej wizji przyszłości, są to hasła, które miliony ludzi pracy, miliony Polaków, budujących nową Polskę wcielają w życie codzienną walką i czynem.

Toteż hasła: „Niech żyje potężny, światowy front pokoju i postępu ze Światowym Radzieckim na czele”, „Precz z paktem atlantyckim, spisaniem podległości wojennych przeciwników pokoju i wolności narodów” łączą się nierozdzielnie z takimi hasłami jak: „nasza odpowiedź na pak atlantycki: produkcja ponad plan, sojusz z ZSRR”, „Niech żyje przodownicy pracy, bohaterowie budownictwa socjalistycznego”, „Cześć ofiarnej pracy polskich inżynierów i techników”, „Robotnicy twórcze brygadą łączności fabryk ze wsią”, „Więcej zboża z hektara, więcej bydła, nierogacizny i drobiu w każdym gospodarstwie”, „Nauka i sztuka dla nas” itp.

W tej nierozdzielnej więzi między hasłami solidarności międzynarodowej, jednoczącymi światowy proletariatus i wszystkie miłujące pokój i postęp narody pod kierownictwem potężnego kraju socjalizmu i wielkiego wodza, Józefa Stalina do walki o realizację ideału ludz-

dowe prą bezustannie naprzód, walcząc zwycięsko na szerokim froncie rzeki Yang-Tse między Nankinem a bazą morską Kiang - Yin, leżącą około 120 km. na wschód od Nankinu. W rękach nacierających wojsk znalazło się miasto Kwei-Czi około 200 km. na południowy zachód od Nankinu.

Garnizon kuomintangowski w mieście Chin-Kiang został ewakuowany. Miasto leży na linii kolejowej Nankin - Szanghaj. Wojska ludowe przekraczają nadal masowo Yang-Tse-Kiang, kierując się odrazu na wschód.

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska ludowe zajęły stolicę

prowincji Kiang - Su - Czing Kiang, leżącą na południowym brzegu rzeki Yang-Tse, oraz dwa inne miasta, znajdujące się na linii kolejowej Nankin-Szanghaj. Garnizony wojskowe Thin-Czing i innych dwóch miast zbuntowały się i przeszły na stronę wojsk ludowych. Nacjonalistyczna załoga miasta Pukou, leżącego naprzeciwko Nankinu, wycofała się i pod osłoną artylerii przeszła Yang - Tse.

Żądamy zwrotu skarbow wawelskich Nota Polski do Kanady

OTTAWA. Minister Jan Milnkiel, poseł RP. w Kanadzie, złożył dnia 20 bm. na ręce Ministra Spraw Zagranicznych Kanady notę Rządu Polskiego, domagającą się zwrotu skarbow wawelskich, które Rząd Kanadyjski na prośbę władz polskich w 1939 r. zgodził się przechować.

Rząd Polski przypomina wysiłki

zmierzające do odzyskania skarbow wawelskich po zakończeniu działań wojennych. Wobec tego, że służne oczekiwania narodu polskiego zwrotu skarbow narodowych nie zostały spełnione Rząd Polski ponownie zwraca się do Rządu Kanadyjskiego o podjęcie odpowiednich kroków, zmierzających do przekazania poselstwu RP w Ottawie zbiorów znajdujących się pod kontrolą rządu prowincji Quebec i zbiorów znajdujących się w Bank of Montreal, oraz do odnalezienia reszty zabytków polskich których miejsce ukrycia dotąd nie zostało ujawnione.

Biorąc pod uwagę, iż według informacji otrzymanych przez władze polskie, zabytki znajdujące się na terenie Kanady ulegają stopniowo procesowi niszczenia z braku odpowiedniej konserwacji, Rząd Polski dodaje, że odpowiedzialność za ich los, stan i zabezpieczenie obciąża w całej rozciągłości Rząd Kanadyjski.

W wypadku gdyby Rząd Kanadyjski nie miał intencji uczynienia zadość postulatowi niniejszej noty, Rząd Polski zastrzega sobie podjęcie dalszych kroków celem zabezpieczenia swych praw i uzyskania całkowitego zadośćuczynienia moralnego i materialnego.

Generalnej Departamentu Sekwany odbędzie się defilada. Na czele jednej grupy defilujących kroczyć będą inwalidzi wojenni, na czele zaś drugiej — młode dziewczęta francuskie.

O godz. 17 prof. Joliot-Curie wygłosi przemówienie w imieniu delegacji francuskiej, po czym w imieniu delegacji brytyjskiej glos zabierze deputowany Ziliacus. W imieniu delegacji indonezyjskiej przemawiać będzie dr Sunanhanah, włoskiej — senator Sereni, amerykańskiej — pisarz Howard Fast, radzieckiej — pisarz Fadiejew.

Ulice, wiodące na stadion Buffalo będą udekorowane sztandarami narodowymi. Z przebiegu manifestacji zostanie nakręcony film przez znanego reżysera francuskiego Daquin.

Wielka manifestacja pokojowa na stadionie Buffalo w Paryżu

PARYŻ (PAP) W ramach Światowego Kongresu w obronie Pokoju odbędzie się w niedzielę na stadionie paryskim Buffalo potężna manifestacja pokojowa.

Manifestacji przewodniczyć będzie prof. Joliot-Curie. Po przemówieniu powitalnym Przewodniczącego Rady

ści, wolnością i pokój, a codzienną twórczą budową polityczną, gospodarczą, kulturalną Polski Ludowej kroczącej ku socjalizmowi tkwi nie pokonana siła — internacjonalizm i patriotyzm ludu polskiego.

W siłę tej naród polski: robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, kobiety, młodzież i wszyscy ci, którym leży na sercu rozwój naszego kraju dają wyraz w masowych rezolucjach i deklaracjach do Paryskiego Kongresu Pokoju. W oparciu o tę siłę zrodził się czyn pierwszomajowy, zrodziła się inicjatywa robotników Pustkowa dająca odpowiedź na zakusy agresorów wojennych.

Przejawem tej siły jest poparcie narodu dla oświadczenia rządu w sprawie uregulowania stosunków między Kościołem a Państwem. W oparciu o tę siłę miliony Polaków skupiają się w codziennym trudzie dla Polski Ludowej wokół marksistowsko-leninowskiej partii proletariatus — PZPR, pozostawiając w coraz większym odosobnieniu niedobitki polskiej reakcji usiłującej za pomocą dywersji i sabotażu lub wrogiej plotki zahamować rozwój wszystkich dziedzin naszego życia.

Hasła pierwszomajowe to hasła mobilizacji milionów Polaków do dalszego twórczego czynu — czynu, który jest siłą i rekwizytem zwycięstwa nad wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, siłą, która daje wyraz przewagi obozu pokoju nad obozem agresji.

Niech żyje 1 Maja — Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracy

Z Kongresu Obrońców Pokoju



J. Borejsza przemawia na zebraniu Komitetu Organizacyjnego Kongresu Obrony Pokoju, obok widzimy A. Fadiejewa.

Obrady Plenum KC PZPR

W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie wspólne plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR i Komisji Kontroli Partyjnej przy KC z udziałem zaproszonych

działaczy partyjnych. Plenum wysłuchało referatów — przewodniczącego KC tow. Bolesława Bieruta „O zadaniach Partii w walce o pokój”, sekretarza KC tow. Józefa Cyrankiewicza „O wynikach akcji scaleniowej i o zadaniach ideologicznego i organizacyjnego wzmacnienia Partii” sekretarza KC tow. Romana Zambrowskiego „O aktualnych zadaniach Partii na wsi”.

W ożywionej dyskusji nad referatami wzięło udział 36 towarzyszy. Dyskusję podsumował tow. Bolesław Bierut.

Komitet Centralny postanowił jednocześnie dokooptować jako zastępców członków KC — towarzyszy Eugeniusza Stawińskiego i Stefana Staszewskiego.

Komitet Centralny przyjął do wiadomości decyzję Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR o powołaniu tow. Józefa Witolda na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

Pełny tekst referatów opublikowany będzie w najbliższym numerze „Nowych Drog”.

Dnia 21 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR.

W związku z przejściem tow. Wacława Lewikowskiego do innej pracy partyjnej Plenum KKP przychyliło się do jego prośby i zwolniło go ze stanowiska przewodniczącego.

Na przewodniczącą Komisji Kontroli Partyjnej przy KC PZPR wybrany został tow. Józef Witold.

Holendrzy nie chcą walczyć w Indonezji

HAGA (PAP) Jak donosi „Algemein Dagblad”, wśród żołnierzy holenderskich przybiera na sile fala protestów przeciwko wojnie kolonialnej w Indonezji. Żołnierze nie chcą wyjeżdżać do Indonezji i dezertują ze swych oddziałów.

Sąd wojskowy w Rotterdamie skazał na różne kary więzienia większą grupę żołnierzy, którzy ukryli się w ostatniej chwili przed wejściem na pokład statku, mającego odpłynąć do Indonezji.

Wzrost dobrobytu i kultury narodów ZSRR Wyniki wykonania planu w I kwartale 1949 r.

MOSKWA. Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR ogłosił wyniki wykonania planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w I kwartale 1949 r. Sprawozdanie to wykazuje rozwój przemysłu, gospodarki rolnej i transportu, wzrost obrotu towarowego i podwyższenie poziomu materialnego i kulturalnego narodu.

W toku wykonywania planu produkcji przemysłowej wykryto nowe rezerwy w przemyśle, co dało Rządowi możliwość zwiększenia zadań planu na pierwszy kwartał. Zwiększony plan został wykonany jeśli idzie o całokształt produkcji przemysłowej ZSRR w 100,2%. Produkcja całego przemysłu w ZSRR wzrosła w pierwszym kwartale 1949 r. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1948 r. o 23%.

W dziedzinie gospodarki rolnej

przeprowadzono z powodzeniem przygotowanie do wiosennych robót polnych. Do dnia 10 kwietnia 1949 r. obsiano kulturami jarymi o 2,3 mil. ha więcej niż do tej daty w roku 1948. Gospodarka rolna została zaopatrzona w traktory w ilości 1,7 razy większej aniżeli w roku 1948, w pługi traktorowe 2,2 razy więcej, siewniki 2,3 razy itd.

Ogólny plan przewozów kolejowych został w pierwszym kwartale wykonany w 102%. Wzrosła ilość inwestycji, nastąpił dalszy rozwój handlu radzieckiego. Sprzedaż artykułów spożywczych zwiększyła się w pierwszym kwartale o 15%. Nowa obniżka cen od dnia 1 marca 1949 r. wywołała znaczny wzrost sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych.

Również zaznaczył się wzrost liczebności robotników i pracowników

gospodarki narodowej ZSRR. Stał się oświaty i ochrony zdrowia również się zwiększył. Ilość lekarzy i personelu sanitarnego obsługującego bezpłatnie ludność osiągnęła w pierwszym kwartale cyfrę 950 000.

W kwartale sprawozdawczym nastąpił dalszy rozwój współzawodnicstwa socjalistycznego, o ulepszenie wskaźników technicznych i o najlepszą jakość produkcji.

KOMUNIKAT

Kłosek Centralny R.S.W. „Prasa” Oddział w Lublinie n. l. Krak. — Przedm. 62. posłada w sprzedaży portrety: Prezydenta, Premiera, Marszałka Stalina, Lenina, Marksa i Engelsa oraz Godła Państwowego.

KONGRES POKOJU KONGRES POKOJU KONGRES POKOJU

Światowa Federacja Związków Zaw. proponuje utworzenie Światowego Frontu Obrońców Pokoju

PARYŻ (PAP). Na piątkowym posiedzeniu Światowego Kongresu w Obronie Pokoju zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków Zawodowych Gebert odczytał orędzie Federacji do Kongresu następującej treści:

Uczestnicy Kongresu mówią

W trzecim dniu obrad Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przemawiali delegaci reprezentujący kraje różnych kontynentów i różne warstwy społeczne. Konieczność pokoju i nadzieja pokoju wyrażone było przez wszystkich przemawiających. Oto ich głosy:

Ksiądz Plojhar

Czeski minister zdrowia ksiądz katolicki Plojhar oświadczył: „W gigantycznej walce między kapitałem a człowiekiem — my księża wyrosliśmy z szeregu ludu pracującego stanem zawsze po stronie człowieka. Nie pozwolimy nigdy reakcji na użytek do swych zbrodni czyichś celów uczuć religijnych. Zwycięstwo idei pokoju zależy od jedności jej obrońców. Dzielać rzekomo świat „żelazną kurtyną” istnieje w wyobraźni tych ludzi, którzy odczuwają potrzebę szerzenia nienawiści i przelewu krwi. Dla nas „żelazna kurtyna” nie istnieje, nie istnieje ona również dla milionów dzieci na całym świecie, dla których dobra my, którzyśmy przeszli szkołę dwóch wojen światowych, chcemy, zgodnie ze świętymi zasadami chrześcijaństwa zbudować świat socjalizmu, szczęścia i pokoju”.

Metropolita Mikołaj

„Któż z nas po cierpieniach ostatniej wojny — powiedział metropolita Mikołaj — nie obraża się na propagandę wojenną, któż z nas spokojnie może patrzeć na przygotowania do wyprawy krzyżowej przeciwko krajom pokojowym? Jakkolwiek wielu podlegaczy wojennych uważa się za chrześcijan, jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ewangelia zabrania ślania nienawiści. Rosyjski Kościół prawosławny działa na rzecz pokoju światowego i miłości między narodami. Siły pokoju są olbrzymie. Rosyjski Kościół prawosławny mówi „nie” nowej wojnie i tym, którzy ją przygotowują. Kościół prawosławny modli się o powodzenie akcji pokojowej, uważając, że obowiązkiem każdego chrześcijanina jest walka z tymi, którzy pragnęliby rozpętać nową awanturę. Prawda i sprawiedliwość zwyciężą”.

Henderson delegat USA

„Nie chcę kreślić przed Wami fałszywego, optymistycznego obrazu — powiedział Henderson — byłoby Wam obrażać Kongres, ale muszę Wam powiedzieć prawdę, a prawdą jest, że naród amerykański będzie zawsze walczył z tyranią. Nigdy jeszcze w historii żaden naród nie znajdował się pod ostrzałem takich kłamstw i oszczerstw antyradzieckich, jak to obecnie ma miejsce w Stanach Zjednoczonych. Zapewniam Was jednak, że naród amerykański przełamuje tę zaporę nienawiści. Mam do wyboru: honor, albo hańbę. Wściecie doskonale, że Stany Zjednoczone są dziś twierdzą światowej reakcji, lecz oświadczam, że Amerykanie nie są faszystami, że lud amerykański nie jest reakcyjny. Usłyszcie jego głos i zobaczcie nie czy-

droży przyjaciele i towarzysze! Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiająca w swych szeregach olbrzymią większość zorganizowanych pracowników całego świata, niezależnie od ich rasy, płci, przekonań religijnych i politycznych, przesyła Wam braterskie pozdrowienia i życzenia owocnej pracy.

Światowa Federacja Związków Zawodowych deklaruje swą gotowość przystąpienia do połącznego zrzeczenia w obronie pokoju, którego podstawy ustali Kongres.

SFZZ od początku swego istnienia nie ustawała w pracy nad utrwaleniem pokoju i już statut nasz uchwalony w r. 1945 wytyczył jej zasadniczy cel: „zwalczać wojnę i przyczynić do wojny, pracować nad utrwaleniem pokoju”.

W dalszej części orędzia czytamy: „Oświadczamy tutaj w imieniu wszystkich członków związków zawodowych, że nie ma zasadniczych różnic między pracownikami różnych krajów, nie ma sprzeczności interesów między robotnikami Francji, Włoch, Chin, Związku Radzieckiego, Ameryki, Afryki lub innych krajów. Cel pracowników jest zawsze ten sam: pokój, postęp społeczny, utwo-

wienie lepszego świata, zapewnienia należytych warunków bytu, spokoju i bezpieczeństwa.

Klasa robotnicza, decydująca i zasadniczy czynnik na świecie, zamierza więc przyłączyć się do wszystkich reprezentowanych tu na Kongresie, aby zrealizować ponadwierzające, rasy, przynależność zawodową i społeczną — ściśle umię światowych sił demokratycznych w obronie pokoju, przeciwko prowokatorom trzeciej wojny światowej.

W tym celu mamy zaszczyt zaproponować, aby Kongres powołał do życia Światowy Front Obrońców Pokoju i w ten sposób konkretnym osiągnięciem zakończył swe obrady. Ponadto, aby zapewnić stały charakter Światowego Frontu i zagwarantować skuteczność jego akcji, proponujemy, aby Kongres wyłonił Stały Komitet Międzynarodowy i zalecił utworzenie w każdym kraju Komitetów Narodowych.

Kongres winien stworzyć połączną zaporę, o którą rozbił się prowokatorzy i ci, co z wojny korzystają. Międzynarodowa Klasa Robotnicza ze wszystkich swych sił przyczyni się do budowy tej zapor”.

Głos matki

Na trybunę wstępuje delegatka radziecka Kosmodemianska, matka bohaterów Związku Radzieckiego — Zoji i Aleksandra, którzy padli na polu chwały. Wstrząsające przemówienie delegatki radzieckiej wycisnęło łzy delegatom i dziennikarzom.

„Jestem matką radziecką — oświadczyła Kosmodemianska — i pragnę mówić dziś w imieniu milionów matek mojego kraju, które nie zapomniły okropności wojny, rozpętanej przez faszystów. Jak wiele innych straciłam to, co miałam najdroższego, córkę i syna, którzy po śmierci zostali zaszczytnie tytułami bohaterów Związku Radzieckiego. Kiedy kraj nasz został barbarzyńsko zaatakowany przez najeźdźców faszystowskich, młodzież nasza stanęła w pierwszych szeregach bojowników o wolność ojczyzny, o ocalenie całej ludzkości. W 1941 roku Zoja miała zaledwie 18 lat. Kiedy w październiku rozpoczęły się boje pod Moskwą oświadczyła mi: „Mamo idę na front do partyzantów, nie mogę pozostać na uboczu, gdy faszyci zagrażają Moskwie. Jestem dumna, że będę walczyła przeciwko faszystom. Wróć jako bohaterka, albo zginę jako bohaterka”.

„Zoja z grupą partyzantów przeszła linię frontu, by toczyć walki na tyłach wroga. Pod koniec listopada 1941 r. przeprowadziła swą ostatnią akcję we wsi Petryczewo, okupowanej przez faszystów. Dostała się w ręce żołnierzy hitlerowskich, którzy zgnęli się nad nią w okrutny sposób. Przed egzekucją zwró-

ciła się do chłopów, otaczających szubienicę mówiąc: „Nie boję się śmierci, towarzysze, szczęściem jest umrzeć za swój naród”. Zwracając się do żołnierzy faszystowskich zawołała: „Zamierzacie mnie powiesić, ale nie jestem sama. Jest nas 200 milionów. Nie weźmiecie nas wszystkich i będę pomszczona. Zwycięzimy”. Ostatnie słowa Zoji zwrócone do towarzyszy były: „Walcie i nie bójcie się niczego. Stalin jest z nami”.

Faszyci zabili moją Zoję — mówiła dalej Kosmodemianska. Jej imię jest obecnie znane w Związku Radzieckim i na całym świecie.

Syn mój Aleksander miał 16 lat, gdy poszedł również bronić ojczyzny i pomścić śmierć swej siostry. Kocham Ojczyznę jak kochała ją Zoja — powiedział. Bądź jak Zoja — odpowiedziałam mu. Syn mój padł na polu chwały podczas ciężkich walk pod Królewcem. Przywiozłam jego ciało do Moskwy, gdzie spoczywa przy boku Zoji w grobie, na którym widnieje napis: „Żyć cię jest rzeczą najdroższą dla człowieka”.

Faszyci zabili moje dzieci. Jednakże nie jestem sama. Jest nas wiele matek, których dzieci poświęciły się walce o wolność naszej ojczyzny i wolność całej ludzkości. Nieśmiertelne czyny milionów ludzi radzieckich, którzy nie szczędzili swego życia w krwawych walkach przeciwko faszystom otoczyły nieśmiertelną chwałą naród radziecki.

„Obecnie kraj nasz leczy rany zadane mu przez wojnę Kra-

Obrady w Pradze integralną częścią Kongresu Pokoju

PRAGA (PAP). — Piątkowa sesja Światowego Kongresu w Obronie Pokoju, rozpoczęła się o godz. 10-tej rano pod przewodnictwem posła Jana Drdy.

Kongres wita burzliwymi oklaskami odczytaną przez przewodniczącą go uchwale Kongresu w Paryżu, która uznaje obrady praskie za integralną część Kongresu.

Program obrad Kongresu będzie identyczny z programem Kongresu Paryskiego. Zasadnicze przemówienia, wygłoszone na Kongresie Paryskim, będą odtwarzane z taśmy na Kongresie praskim.

Zebrani w skupieniu wysłuchiwali utrwalonego na taśmie przemówienia inauguracyjnego prof. Joliot-Curie, transmitowanego również przez radio czeskosłowackie.

Po wystąpieniu przemówienia prof. Joliot, jako pierwszy zabrał głos w dyskusji przewodniczący delegacji chińskiej Kao Ma-jo, który w dłuższym przemówieniu, przerywanym długotrwałymi oklaskami, zobrazował obecną sytuację w Chinach, podkreślając, że Chiny ludowe są i będą jak najaktywniejszym członkiem obozu pokoju i demokracji.

Ostatnim mówcą na przedpołudniowym posiedzeniu Kongresu był delegat Węgier, minister odbudowy József Darvas.

Na zakończenie sesji zebrani uchwaliли jednomyślnie wniosek, aby sekretarz generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy Jerzy Hronek, przekazał pozdrowienia paryskim uczestnikom obrad w imieniu praskiej części Kongresu.

Podlegacze wojenni wrogami ludzkości stwierdza Kuo Mo-Jo w imieniu 475 mil. Chińczyków

PRAGA, (PAP). — Na piątkowym posiedzeniu praskiej sesji Światowego Kongresu w Obronie Pokoju wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji chińskiej Kuo Mo-Jo. Witając zjazd w imieniu 475 milionów obywateli Chin, mówca wyraża jednoznacznie ostry protest przeciwko decyzji rządu francuskiego, który wbrew woli swego narodu zabronił wjazdu do Francji delegatom chińskim. Pod naciskiem imperializmu amerykańskiego — oświadcza Kuo Mo-Jo — rząd francuski popełnił przestępstwo godzące w świętą sprawę obrony pokoju. Narody świata, w ich liczbie

narod francuski, nigdy tego nie zapomną.

Przeciwstawiając polityce amerykańskiej politykę Związku Radzieckiego Kuo Mo-Jo stwierdza: „My Chińczycy dobrze wiemy, że własnie ZSRR pomógł nam w anulowaniu umów zawieranych z Chinami przez państwa obce z pogwałceniem zasady równości, że pomógł nam w walce z imperializmem, pomógł zdobyć wolność w r. 1937. Wiemy dobrze, że ZSRR poparł nas w walce wyzwolenczej przeciwko Japończykom, nie stawiając żadnych warunków. Oczywiście wiemy również, że naród amerykański jest przyjacielem narodu chińskiego. Naród amerykański podobnie jak wszystkie inne narody świata nie chce wojny. Nie zapominamy przyjaźni Stilwella i Carlsona, ale pamiętamy jednocześnie, iż imperialistyczny rząd amerykański, prowadząc politykę gospodarczej i kulturalnej agresji, działał zawsze w ścisłym sojuszu z chińskimi reakcyjnymi, militarystami wielkimi magnatami finansowymi”.

Podkreślając agresywny charakter paktu atlantyckiego, który poprzedzony został dokryną Trumana i planem Marshalla, mówca wskazuje na cynizm imperialistów amerykańskich, którzy, łamiąc umowy międzynarodowe i zagrażając bezpieczeństwu powszechnemu zapewniali o swej „wierności” dla zasad ONZ. My Chińczycy — stwierdza Kuo Mo-Jo, uważamy tych międzynarodowych podlegaczy wojennych za jawnych wrogów całej ludzkości. Nie możemy dopuścić do tego, by trwał i na rastał nowy kryzys wojenny. Siły pokoju na całym świecie jeszcze bardziej zewrą swe szeregi i odwrócą to niebezpieczeństwo przez systematycznie organizowany wysiłek pokojowy. Obóz pokoju, wolności i demokracji, na którego czele kroczy Związek Radziecki, już dziś jest dość silny, aby pokrzyżować plany podlegaczy wojennych.

Pięć tysięcy lat historii narodu chińskiego świadczą, że my Chińczycy, nie lubimy wojny. Chcemy pokój, ale pokój ludowy i demokratyczny, a nie pokój fałszywego. Toczmy w Chinach wielką wojnę rewolucyjną, by zabezpieczyć rzeczywisty pokój wewnątrz kraju i położyć sprawę pokojom międzynarodowemu. Naród chiński wie, że pokój jest cennym darem, którego każdy naród musi bronić i który o własnych siłach należy dla siebie zdobyć.

Uważamy za swój obowiązek — konkluduje Kuo Mo-jo — oświadczyć w imieniu wszystkich bez wyjątku narodów Dalekiego Wschodu, że gotowe są one oddać wszystkie swe siły walce o trwały pokój. Natomiast chwila wzmocnienia naszej wzajemnej solidarności i uświadomienia sobie własnych sił. Jeżeli podziemy zjednoczeni potrafimy zapewnić pokój. Gdyby jednak napastnicy osmieleli się roznieść nową wojnę, to siły mas ludowych całego świata zbiją system imperializmu i wyzwolą całą ludzkość zdobywając trwały pokój.

nasz pragnie trwałego pokoju i sprawiedliwości na świecie. Wrogowie pokoju przygotowują nową wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Ale wojna ta będzie również wojną, która zburzy dziesiątki tysięcy rodzin we wszystkich krajach.

Pytam Was, moje towarzyszyki w walce o pokój: „Czy jest rzeczą możliwą, by krew naszych dzieci przelana została na próżno? Czy jest możliwe, by pokój, uzyskany za cenę życia naszych dzieci i za cenę łez matek został zamęczony przez małą grupę imperialistów?” Na to nie pozwolimy!

Ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej przybyliśmy tutaj, by zdemaskować podlegaczy wojennych. Są nas miliony i żadna siła nie będzie mogła się oprzeć naszej solidarności.

Wracając do Waszych krajów, powiedzcie całą prawdę o zbrodniczych zamierzeniach wrogów ludzkości. Zgromadźcie się tutaj najwybitniejsi przedstawiciele nauki, sztuki i kultury. Słowa misarza, myślnego i pędzel malarza mają wielką wymowę. Wykorzystajcie tę broń, jako narzędzie w walce o pokój. Wychojcie Wasze dzieci w duchu prawdziwej demokracji, w duchu czynnej walki o pokój.

Zwracam się z tej trybuny do wszystkich ojców i matek wszystkich krajów: „Wychowujcie Wasze dzieci na ludzi, kochających wolność, na bojowników pokoju. Nie ma takiej siły, która zdolna byłaby złamać wolę narodów w ich walce o życie i szczęście dzieci”.

Wśród huku maszyn cementowni „Firlej” rośnie Czyn I-Majowy

Z zadowoleniem odetchnąłem, gdy usłyszałem od dyrektora cementowni Firlej, że pył cementowy nie jest szkodliwy na zdrowie. Zanim bowiem wdrapałem się na któreś tam piętro hali młynów, mój kapelusz i garnitur pokryły się szarym nalotem. Na schodach, poręczach, obrzytnich bębnach młynów, transporterach, leżała go już gruba warstwa. Wszystko to spopielaciało od cementu, wirowało, grzało, jazgotało, chrzęściło łańcuchami, gnało w wysięgu, w niepisany nigdzie, a istniejącym współzawodnictwie rzeczy martwych z ludźmi o sprawność i wytrzymałość.

NA KONGRESIE W PARYŻU NIBY NIE BĘDIEMY A PRZECIEŻ BĘDIEMY

Gdzieś wysoko na którymś tam właśnie piętrze, w tym piekielnym chaosie przechadzał się spopielaciały jak wszystko tu istniejące, chyba najstarszy pracownik cementowni młynarz Słizewicz. Moje „dzień do bry” zgłosiło w zgiełku nie dotarłszy oczywiście do niczyich uszu.

Jak idzie praca? — krzyczałem prawie do ucha sakramentalne pytanie. Sam prawie nie usłyszałem własnego głosu. Tow. Słizewicz sięgnął po mój notatnik i ołówek. Spieśmy się — napisał. Zaczęliśmy oryginalną rozmowę na papierze. Ja pisałem pytania, tow. Słizewicz odpowiadał. Niezgrabnymi literami pisał: „Pracuję w cemencie 50 lat. Jestem całkiem zdrowy. Widocznie przydaje się. Moja praca to nie bleganina ale uwaga. Ja też chcę dać wszystko na 1 Maja. Zobowiązanie wykonamy. My na Kongresie w Paryżu niby nie będziemy a przecież będziemy. Im my więcej damy cementu, inni węgiel tym mocniejsze będą elty pokoju.”

NIE MAJA CZASU

— Widzicie, że nie mamy czasu. Same wózki się nie wyładują a brankie zmiełonego marglu to i cementownia nie będzie miała co robić. A na 120% wykonanego planu w 10-cie dni nie poprzestaniemy.

Tak odpowiedzieli robotnicy zajęci ładunkiem na próbę nawiązania rozmowy. Zaraz się też pochylił nad kratą otworu i dalej tłukł kłofami. Roztupany margiel spadał w szczyt żelazniwa, gdzie zostawał rozłazły w pył. Jeden za drugim podjeżdżał naładowany wózek. Po schodach zeszliśmy na dół, mineliśmy żełazny słom przekazany już do upłynięcia i znów uderzył nas szczyk żelaza. Warsztaty.

I ODKURZACZ ZAOSZCZĘDZA

Na dzień dobry uchylają zasmarowane czapki, ale gdy chcą porozmawiać o pracy łapią za młoty, łmadła i dłuta i mówią, że niecierpliwie: nie! nie! teraz, innym razem. Maj blisko.

Zobowiązanie przyjęte na załogowym zebraniu:

- 1) Plan trzyletni wykonać do 15 października;
- 2) Werwać do współzawodnictwa cementowni Podgórzka, Wiek i Wejherowo.

3) Przez podwyższenie wydajności pracy, ekonomiczną gospodarkę, wprowadzenie odkurzacza, obniżenie normatywów, zmniejszenie absencji, oszczędzić w 1949 r. 25.515.000 zł.

Jaką oszczędność da wprowadzenie odkurzacza? — pytam tow. Kwiatkowskiego kierownika warsztatów.

— Hm, proste. Odkurzacz nie tylko oczyści powietrze, on jakby zgarbie z powietrza unoszący się cementowy pył.

ZEM MAŁY TO NIO

Jak to? zatrudnienie małoletnich? Wskazują zgorszony na płowego, z dzieciną buzią, 16-letniego chłopca wymachującego młotem.

A, chcieliśmy wam 1 tych pokazać. To nasi uczniowie. Cztery godzinny praktyki i 4 godziny wykładów w szkole przemysłowej.

Chłopiec widocznie nie bardzo ma ochotę do rozmowy o rzucie tylko krótkie układowe omówienie.

— I ty się śpieszysz na 1 maja?

Romek jest wyraźnie obrażony. A pan myśli, że mały to już nie nie potrafi? Pan majster mówi, że to, żeśmy za I kwartał plan wykonali w 107% to i nasza zasługa. Romek był nie na żarty obrażony, bo odwrócił się plecami.

Z tych 79 uczniów szkoły przemysłowej trzech najzdolniejszych pojedzie do liceum cementowego w Sosnowcu, gdzie kształcić się będą na koszt Zjednoczenia.

NA ROBOTNICZYCH POMYSŁACH...

Czego się gapisz? Pomyśli i ty. A jak nie nie wymyślisz, to do swojej roboty! — Tow. Adamczyk tłumaczy nam plusy wynikające z jego pomysłu przeniesienia wagi naratowanych na działanie oparów w inne miejsce, rozdzielił się nie na żarty, na jednego z kolegów, który przystąpił do nas.

— Bo to niektórzy — trzymał się — jak już coś zaraz nie zobaczą, nie namacają, to uwierzyć nie chcą. A na takich naszych robotniczych pomysłach fabryka zaoszczędziła ub. r. 139 500 zł. W tym roku to chcemy z 5 razy tyle. Dobrze, że tych ga-

powatych to już prawie w fabryce nie ma.

PARTIA KIERUJE

Organizacja podstawowa PZPR w cementowni Rejowiec jest bardzo aktywna. PZPR-owcy nadają właściwe tempo pracy. Oni na zebraniach wytyczących wskazują na możliwości przekraczania norm i przedterminowego wykonania planów produkcyjnych. Partia cieszy się wielkim poważaniem wśród wszystkich robotników. Gdy za przedterminowe wykonanie planu cementowni otrzymała sztandar przechodni i 95 tys. złotych na wspólny obiad, to cała załoga uchwaliła przekazać te pieniądze na sztandar partyjny. Chcieli w ten sposób pokazać, że członkowie partii przede wszystkim zawdzięczają swoje osiągnięcia „U nas partia żyje produkcją, współzawodnictwem pracy, jest głównym czynnikiem na szczyt osiągnięć” — powiedział mi na zakończenie jeden z robotników.

Koło nas przeszło prawie biegiem dwóch robotników.

— Dokąd tak szybko?

— Maj idzie... Do pierwszego nie daleko.

Jerzy Kondratowicz.

Z frontu akcji słownej

3000 gospodarstw w pow. hrubieszowskim czeka na pomoc sąsiedzką

Z rana stał drobny deszczyk. Około południa wypogodziło się i pocieplało. Spozą kłębiących chmur widać było słońce. Przez zaozarne zagony przesuwali się cienie obłoków. Chłop z Kieleckiego, który sprzed dwu tygodni posiadał 7-hektarową działkę w okolicach Uhrynowa wyszedł w pole na siew. Skręciwszy z szosy, wjechał wozem na zorane pole. Kiedy wysypywał jęczmień do przewieszonego przez plecy worka, garść ziarna wysypała się pod wóz. Chłop przykląkł i zaczął po ziarnku zbierać zboże. Potem chwiejnym krokiem stał przez brudny i szeroki rzutem obdartaż ożarną tłustą glebę złościstym ziarnem. Poczekałem, nim przybliży się do szosy. Nawiązałem rozmowę. Gospodarz przyznał sobie, że tydzień temu podwiózł mnie z Dolhobyczowa do Uhrynowa.

— Dopiero dzisiaj wyszedłem w pole. Deszcz wciąż przeszkadzał w pracy. Przypomniał sobie rozmowę o swych synach, o tym że jednego z nich chciałby oddać za stelmacha, a drugiego za traktorzystę do miejscowego majątku. Daleko orały traktory przypominające czarne pelżające chrabąszcze.

— A my oto siejemy pracowniczym sposobem, ręcznie. Spojrzał na ślad po rozsypnym zbożu. „Z materiałem siewnym u nas kruczo. Myszy w ub. r. tutaj chłopom wyrządziły ogromną szkodę” — powiedział z troską.

W teczce posiadam dane dotyczące sytuacji siewnej na terenie powiatu hrubieszowskiego. Podał mi je instruktor rolny Komitetu Powiatowego PZPR.

W trosce o mało i średnio rolnego chłopca państwo przydzieliło dla powiatu hrubieszowskiego 4 mil. zł. kredytów na zakup materiału siewnego oraz 9 mil. zł. na wynajęcie sprzętu dla gospodarzy, którzy nie posiadają koni. Pożyczki udziela się w postaci zboża. Na P.Z.GS-ach więc spoczywa obowią-

zek wielkiej wagi. Jak wywiąże się z tego zadania trudno na razie sądzić. Tymczasem zboże do spółdzielni gminnych dostarczane jest z opóźnieniem. W Dolhobyczowie opowiadano mi, że na odpowiedź z PZGS dotyczącą zapotrzebowania materiału siewnego, oczekiwano przeszło 2 tygodnie. Skorzystali z tego miejscowi paskarze więcej podnosząc ceny na zboże siewne do 4 tys. zł. za 1 m.

UAKTYWNIĆ POMOC SĄSIEDZKĄ...

W niezmiernie trudnej sytuacji na terenie powiatu hrubieszowskiego znajdują się 3722 gospodarstwa nie posiadające siły pociągowej. Według z góry opracowanego planu przez PZGS i Zw. Samopomocy Chłopskiej do sąsiedzkiej pomocy ma być wykorzystanych 6.394 konie. Tymczasem w wielu gminach w tej Hucie i w gminie Dolhobyczów nie spotkałem gospodarza, któryby już skorzystał z pomocy sąsiedzkiej. O go gospodarstwa bezkonne nikt się nie troszczy. Mało tego, rzadko można spotkać w terenie rejonowych instruktorów rolnych Powiatowego Oddziału Zw. Sam. Chłopskiej. Pytam: Gdzie są i co robią Gminne Komitety Siewne, Związki Samopomocy Chłopskiej, na których spoczywa obowiązek organizacji pomocy sąsiedzkiej. Przyczyną tego jest przede wszystkim brak jakiegokolwiek kontroli ze strony czynników władz gminnych i powiatowych.

...I PRACĘ OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

Dla gospodarstw bezkonnych dużą pomocą mogłyby się stać ośrodki maszynowe. W tej chwili jest to jednak nierealne. Ośrodki maszynowe w samej rzeczy istnieją, lecz nie pracują. Co gorzej, w gminnej spółdzielni Sch w Zabuzi takiego ośrodka nie ma. Prezes spółdzielni ob. Kunach nie chciał przyjąć maszyn, które zostały

ANKIETA O POKOJU w Sztandarze Ludu

PROF. DR T. KIELANOWSKI
Rektor U. M. C. A.

Zwycięży żelazna wola wolnych narodów

Historia uczy, że okresy pokoju były zawsze okresami dobrobytu, a wszystkie wojny, szerzyły nędzę, choroby i spustoszenia. Historia uczy także, że napastnik, nawet czasowo zwyciężąc, płacił srogo za swoje zbrodnie.

Napastnik dwu ostatnich wojen światowych znalazł sobie sojuszników i dał do trzeciej wojny. Nie wierzę jednak by wojny pragnał.

M. KIMCZYK
nauczyciel z Chełma

Kongres Pokoju udaremni zbrodnicze usiłowania imperialistów

W związku z Ankieta Pokoju „Sztandaru Ludu” pragnę odpowiedzieć na pytanie, jakie jest moje sta-

nowisko w sprawie zwoływania Kongresu Pokoju?

Jestem jedną z bardzo licznych, bo w setki milionów sięgających jednostek spośród szerokich warstw pracujących, które wnoszą swą ciężką codzienną pracę, wysiłkiem mięśni i mózgu wkład do odbudowy i przebudowy nowego bardziej kulturalnego i szczęśliwego jutra człowieka.

pracy, po barbarzyńskim zniszczeniu dóbr materialnych i kulturalnych przez hitlerowskiego najeźdźcę dokonywanym ze szczególną premedytacją na narodach słowiańskich. Tylko pokój stwarza warunki dla rozwoju dobrobytu i kultury, stwarza warunki dla szczęścia szerokich mas pracujących.

Z tego względu każdy uczciwy i rozsądny człowiek bez względu na rasę, narodowość, religię czy zapamiętanie polityczne jest zwolennikiem tej wielkiej, tej tak doniosłej akcji zapoczątkowanej przez Zw. Radziecki, która zmierza do udaremnienia usiłowań podżegaczy wojennych dążących do rozpętania nowej pożogi wojennej. Jestem głęboko przekonany że Kongres Pokoju wydatnie przyczyni się do obrony pokoju i tym samym udaremni zbrodnicze usiłowania imperialistów. Będę szczęśliwy gdy zwycięży ostatecznie na całym świecie idea pokoju i miłości.

M. Kimczyk

960 uczniów Przysposobienia Rolniczego w pow. biłgorajskim

(rs) — W powiecie biłgorajskim istnieją 23 szkoły Przysposobienia Rolniczego, w których pobiera naukę 960 uczniów i uczennic, rekrutujących się spośród drobnych i średniorolnych chłopów. W szkołach tych wykłada przedmioty ogólnokształcące 45 nauczycieli szkół podstawowych, oraz instruktorzy rolni, nauczający przedmiotów fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa.

Praca szkolna rozpoczęła się 1 listopada 1948 r. i zakończono ją egzaminami z końcem marca br. W okresie wiosennym i letnim młodzież przystąpi do zajęć praktycznych na polkach konkursowych, których celem jest zastosowanie nabytych w czasie nauki teoretycznych wiadomości. Program zajęć praktycznych ustalono na odpowiadających instruktorów oświaty rolniczej, zwolnianej przez Inspektorat O. R. w Biłgoraju.

W myśl postanowień zapadłych na tej odprawie, instruktorzy podzielą młodzież na zespoły liczące od 6 do 15 osób. Uczniowie O. R. muszą w bieżącym sezonie opraco-

wać następujące zagadnienia: prowadzić poltka konkursowe i dzień niczek wykonanych prac, złożyć stosy kompostowe oraz przerobić broszurę tematową a niezależnie od tego czytać regularnie pismo „Młoda wieś”.

Dla zespołów męskich I stopnia wybrano następujące tematy konkursowe: Uprawa buraków pastewnych, marchwi pastewnej, ziemniaków, lnu, konopi i warzyw. Zespoły żeńskie II stopnia opracują prowadzenie ogródka warzywnego, złozonego z 5 roślin warzywnych, wychów kurcząt, królików, prosiąt i cieląt.

Celem zaopatrzenia młodzieży w nasiona i materiał hodowlany Pow. Instr. O. R. zwrócił się do Zarządów Gminnych o przyjęcie z pomocą młodzieży najbardziej potrzebnej. Ponadto zaapelowano do Wydz. Pow. o przyznanie dotacji w wysokości 300 tys. zł na zakup materiałów konkursowych dla najbardziej potrzebnych uczniów, zorganizowanie wycieczek do PINGW w Puławach i do wzorowych majątków rolnych, oraz na zakup nagród dla uboższych zespołów.

Wielki Złot Młodzieży w Zamościu

(sz) — Z inicjatywy Zarządu Powiatowego ZMP w Zamościu odbędzie się tam dnia 12 czerwca br. Wielki Złot Młodzieży, w którym weźmie udział 10 tys. młodzieży. Celem jego będzie wykazanie postawy i pracy ZMP oraz pobudzenie młodzieży do wstępowania w szeregi organizacji postępowej i bojowej, jakim jest Związek Młodzieży Polskiej. W dniu 10 kwietnia br. wybrano w Zamościu komitet zlotu, w skład którego weszli ob. Stanisław Kachor jako komendant, ob. Stanisław Cyranek jako kierownik organizacyjny, oraz kierownicy sekcji dekoracyjnej, imprezowej, transportowej i finansowej ob. ob.: Ordyniec, Sławiński, Orlikowski i Kowalski. Na zebraniu dokonano również wyboru komendantów gminnych.

Komitet Honorowy Złotu został powołany na zebraniu w świetlicy Pow. Kom. PZPR w składzie: starosta pow. ob. Głębski, jako przewodniczący, członkowie: I sekr. PZPR — tow. Dąbiel, poseł ob. Józef Trent, przewodniczący SL — ob. Hałas, przew. PSL — ob. Piszcz, przew. SD. — ob. Branicki, insp. szkolny — ob. Ordyczyński, przew. PRZZ — ob. Mastalerz, przew. P. Z. Z. S. Ch. — ob. Sytowa, przew. ZNP — ob. Bisch, przewodniczący W. P. — płk. Pająk, Ligi Kobiet — ob. Kazanecka i burmistrz Zamościa ob. Kolbe.

Złot odbędzie się na stadionie sportowym, gdzie po pochodzie i defiladzie nastąpi przemówienie i uroczyste wręczenie sztandarów, oraz pokazy sportowe i zabawa ludowa.

PZGS w Biłgoraju bierze udział w akcji „O”

(lj) — W związku z realizowaniem akcji oszczędnościowej Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia w Biłgoraju wraz z PZGS, przystąpiła do wprowadzenia oszczędności na swoim terenie, przez wykorzystanie maksymalnego transportu samochodowego. Polegać ono będzie na tym, że samochody wysyłane do gmin lub poza obręb powiatu nie będą wracały bez ładunku, lecz muszą przywozić jakieś towary, aby wykorzystywać każdy litr benzyny. W tym celu PZGS i KUJ, nawiązały ścisły kontakt ze wszystkimi instytucjami na terenie powiatu, które zawiadamiają, gdzie i jakie towary

Inwalidzi wojenni w Lubartowie manifestują na cześć Kongresu Paryskiego

(rz) — Koło Zw. Inwalidów Wojennych w Lubartowie zorganizowało przed kilku dniami wiece pod hasłem „Walka o pokój”. Na zebranie przybyli wszyscy członkowie Koła i delegat Pow. Komitetu PZPR w Lubartowie tow. Bronisław Jędrzysek. O znaczeniu Światowego Kongresu w Obronie Pokoju w Paryżu mówił ob. Czesław Opolski. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której zebrani wyrazili swą niezłomną wolę współpracy z siłami sprzymierzonymi w obozie pokoju.

Świetny rozwój Muzeum Regionalnego w Zamościu

(lj). Muzeum Regionalne w Zamościu należy do najlepiej zorganizowanych muzeów prowincjonalnych. Liczba umieszczonych w nim eksponatów wzrasta z każdym rokiem, a z końcem marca powiększyła się o piękny okaz wypchanego niedźwiedzia. Podobnymi eksponatami może poszczycić się zaledwie kilka muzeów w Polsce. Niedźwiedź ten był mieszkańcem zamojskiego ogrodu zoologicznego i ojcem 24 sztuk potomstwa, w tym 2 te gorocnych niedźwiedzków. Oprócz tego w okolicach Zwierznińca i Łabuń znalazł się w ostatnich czasach kilka urn z ludzkiemi prochami oraz wiele monet z czasów Polski piastowskiej, które oddano do muzeum. Kustosze muzeum ob. Kabała położyli wielkie zasługi w uporządkowaniu zbiorów a obecnie kończy jedno

z najpiękniejszych swoich dzieł przyrodniczych, kolekcję gryzoń, występujących w naszym kraju.

Ambulatorium dentystyczne obsługuje powiat zamojski

(mi) — Ruchome ambulatorium dentystyczne pracowało do świąt w Zamościu i ma być skierowane w najbliższych dniach na okres 6-tygodniowy do gminy Łabunie, po czym odwiedzi w kolejności wszystkie gminy powiatu zamojskiego.

Coraz więcej maszyn kupują gospodarze zamojscy

(fp) Czwartki należą w Zamościu do najruchliwszych dni w tygodniu. Miasto roi się wówczas od ludzi, wozów, bydła i samochodów, a milicja ma wiele trudności z „odkorkowywaniem” ulic, którymi z trudnością posuwają się naładowane wozy. Największy tłok panuje na podwórzu Pow. Spółdzielni S. Ch., gdzie rolnicy oglądają maszyny, wybierają, naradzają się, i co pewien czas ktoś wyciąga z szeregu słownik, brzoję czy plug. Każdy jest zadowolony, że może sobie wybrać co mu się podoba i nikt go nie kontroluje. Toteż wieczorem plac jest wolny i świeci pustkami, a narzędzia i maszyny rolnicze stojące tu jeszcze wczoraj jutro będą już ryły ziemię pod zasiew. Na drugi dzień podwórce znów jest zastawione maszynami na sprzedaż i powtórza się to każdego czwartku. Według obliczeń PZGS w Zamościu, sprzedaje on dziennie około 100 maszyn i narzędzi rolniczych, co świadczy o dużym popędzie na nie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dwa i pół tysiąca dzieci z Białej wyjedzie na wczasy

(ls) — Na terenie miasta i powiatu Biała Podlaska odbywa się obecnie zbiórka na wczasy letnie dla dzieci i młodzieży. Warto nadmienić, że Pow. Komitet Wczasów dla Dzieci i Młodzieży przygotowuje w tym roku wypoczynek letni dla dwóch i pół tysiąca dzieci na obozach letnich, koloniach, półkoloniach i sezonowo uruchomionych dziecińcach. Wydatki związane z tą akcją przekraczają sumę 8 mil. zł.

Pusty barak niszczy młodzież nie ma świetlicy

(ms) — Obok Państw. Zakładów Przem. Drzewnego w Zamościu stoi obszerny pusty barak, nie wykorzystywany od dłuższego czasu. Tymczasem młodzież ZMP i „SP” z Sitańca ubiega się od dawna bezskutecznie o zdobycie lokalu na świetlicę. Czy Zarząd Nieruchomości nie mógłby przekazać tego baraku na tak pożyteczny cel, jak świetlica dla młodzieży wiejskiej?

Warsztaty PZGS remontują narzędzia rolnicze

(mi) — Przy PZGS w Zamościu powstały warsztaty reparacyjne Ośrodków Maszynowych. Zatrudniają one około 10 pracowników i przeprowadzają wszelkiego rodzaju remonty maszyn oraz narzędzi rolniczych. Ostatnio wyremontowano 5 plugów dla Ośrodka Maszynowego w Zawadzie.

mają do przewiezienia. Oprócz oszczędności w paliwie zostanie w ten sposób przyspieszony transport i wzmożone wykorzystywanie maszyn.

Z sali sądowej

Przywłaszczył sobie pieniądze spółdzielni

(mi) — Niedawno odbyła się w Zamościu rozprawa sądowa przeciw Władysławowi Sokolińskiemu, oskarżonemu o nadużycia. Pełnił on obowiązki prezesa Gminnej Spółdzielni S. Ch. w Nowej Osadzie w czasie od 1 stycznia do 2 lutego br. i zdolał w tym czasie przywłaszczyć sobie drogą różnych machinacji 161.932 zł z pieniędzy spółdzielni.

Sąd Okręgowy w Zamościu skazał złodzieja grzeszącego publicznym na 4 lata więzienia oraz pozbawił praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na okres 5 lat.

Zabił we własnej obronie

(ls) — Wydział zamiejscowy śledczego Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej rozpatrzył sprawę Kazimierza Skakuna, który w dniu 27

stycznia br. w Terespolu nad Bugiem, zabił Antoniego Szuta, zadając mu dwie rany kłute nożem. W toku przewodu sądowego okazało się, że oskarżony był systematycznie prowokowany przez Antoniego Szuta i dokonał wspomnianego czynu w obronie własnej. Sąd biorąc to pod uwagę wydał wyrok uniewinniający

SYTUACJA na rynku tłuszczowym w Białej polepszyła się

(hs) — Przez dłuższy czas przed świątami w Białej Podlaskiej dało się odczuć brak tłuszczów zwierzęcych, przeważnie słoniny i mięsa. Liczba kupujących była tak wielka, że jatki zaopatrzone w znaczne ilości towaru nie mogły zadośćuczynić

wszystkim kupującym. Ludność ustawiła się w ogonki przed sklepami mięsnymi już o godzinie 5-tej rano. Za to w ostatnich dniach, gdy zapasy towarów zwiększyły się, każdy mógł kupować bez ograniczeń mięso i słoninę. Toteż długie ogonki przed jatkami zniknęły i każdy zaopatrzył się obficie na święta.

Odpowiedzi korespondentom

olek, Tomaszów — Artykuł o Wozuczynie dobry, pójdzcie w najbliższych dniach, rozbity na dwie części, natomiast felietonik musi jeszcze poczekać, bo mamy dużo materiału aktualnego. Napiszcie wkrótce o przygotowaniach do uroczystości 1-majowych.

Wszystkich naszych korespondentów i czytelników prosimy o nadsyłanie wiadomości aktualnych o przygotowaniach do Święta Pracy, oraz o wynikach osiągniętych w ramach Czynu 1-Majowego przez zespoły robotnicze, organizacje, instytucje itp. gdyż materiały te potrzebne są do specjalnej kolumny korespondentów, która ukaże się w numerze 1-majowym. Prosimy podać program uroczystości. Spodziewamy się, że tym razem zespół naszych korespondentów nie zawiedzie. Ze względu technicznych — nadsyłać wiadomości najpóźniej do 27 bm.

W OKRESIE przedświątecznym pozostawiono w sklepie Radzymińskiego — nową spódniczkę, która jest do odebrania w Biurze Ogłoszeń „Sztandar Ludu” ul. 3-go Maja 14. 950 K

ZAMIENIE 2 pokoje od dzielnie na dwulubowe mieszkanie. Władysław w Biurze Ogłoszeń „Sztandar Ludu” przy ul. 3-go Maja 14. 951 B

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „SZTANDAR LUDU”

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość łamu (szpalty). W tekście jest 5 łamów po 54 mm, a za tekstem — 7 łamów po 38 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo 30 zł.

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.

Od cen powyższych rabatu nie udziela się Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII 11-ty dzień ciągnięcia IV-oj klasy

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 61414 w Poznaniu.	102 249 94 333 70 497 543 57 81 7 642
Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr: 17404 45856 55287 62951 60402 70137 84309.	58 88 702 23 35 6 63 817 41 928 44 58
Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr: 2187 3733 7672 12316 15820 18799 31910 32987 48003 64469 82807	45100 2 59 72 246 39 52 302 49 617 62
Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr: 3625 5014 6903 7392 10354 11979 13381 30035 33321 36933 36949 40315 42567 44920 45470 46598 49437 54183 61087 61634 62745 63375 73542 75570 79361 79598 80246 85226 85321 89527 90125 91268 91800 92033.	708 16 99 831 8 40 59 901 55-46170 208
Wygrane po 8.000 zł. padły na Nr: 654 1052 1201 1793 2546 2877 4551 5141 6742 6737 6771 7942 8463 8605 9100 9295 11954 12537 13509 14321 14769 14905 16371 16854 16831 17139 17348 17490 17771 17868 18837 19250 19696 19865 20328 20112 21004 21483 22980 23626 23940 24799 24908 26308 26357 27107 27528 27573 29259 29550 30209 31107 32012 32870 32883 35356 35776 36630 39516 37000 37275 37761 37851 38085 38369 39390 39672 40122 40807 41382 41527 42315 42081 43137 45596 46768 47548 47894 48455 49007 51062 52228 52522 53825 53999 54244 54365 54994 55939 55942 57176 57284 58560 58744 58837 59093 59475 59680 60595 61008 61221 62039 63008 64114 64285 64653 65194 66258 66358 66902 67036 67691 67958 67981 67989 68342 68701 69590 71121 71553 72302 72471 73459 75731 75774 76059 76833 78986 78920 87309 79792 80693 81233 81920 84852 86001 86443 86596 87640 87872 90851 88002 88958 90174 91667 93485 94399 94382.	632 66 89 786 819 965 84 47086 207 86
Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. złotych	304 38 56 83 9 406 52 587 622 30 764
42019 42 82 133 83 60 447 50 512 6 34 72 813 83 922 42054 170 320 463 93 504 643 66 747 59 815 88 913 26 99 44019	95 902 18 48090 107 12 32 256 62 84
	341 421 8 91 521 8 638 59 830 57 89
	948 68 98 49062 75 161 93 211 5 25
	57 66 309 409 26 524 88 653 757 62 72
	830 98 921 37 85 50039 51 102 45 243 58
	316 42 500 1 13 30 3 4 54 8 83 729 810
	37 024 98 51008 15 278 347 73 416 1
	543 90 620 38 54 9 84 93 925 58 67 84
	93 52037 54 162 227 61 410 47 528 33
	55 66 621 89 804 13 36 47 947 95 6 7 8
	53011 6 51 76 134 9 238 307 13 417 62
	87 96 526 80 618 79 88 768 813 904 37
	47 54000 70 9 177 221 6 37 51 385 401
	505 47 615 7 30 40 92 712 8 848 76 940
	1 62 4 55021 115 225 8 312 409 99 543
	68 734 871 933 61 58002 10 273 372 83
	622 30 7 60 9 94 708 893 928 31 93
	57027 107 78 324 32 6 48 51 400 23 94
	543 50 90 687 713 975 58034 51 60 143
	52 253 71 97 319 459 83 95 619 78 95
	753 8 81 95 895 805 28 41 151 229 78
	332 80 473 7 574 81 615 26 30 1 718 46
	60004 9 43 107 17 20 57 241 5 63 318
	28 45 456 98 504 12 82 640 66 75 8
	705 53 94 891 4 61004 66 70 119 217
	27 56 8 67 70 91 344 95 410 38 41 611
	779 883 994 62001 8 27 37 61 128 96
	204 72 319 96 429 60 1 75 531 680 738
	838 46 8 62 75 63014 104 8 69 212 84
	403 14 37 552 82 639 742 71 824 36
	54 905 18 57 83 64026 60 99 103 33
	235 319 68 80 471 9 623 747 832 95
	928 72 65038 60 9 85 159 60 290 396
	471 95 528 70 2 619 24 55 98 710 45
	646 93 916 63119 41 89 229 79 375
	492 534 45 60 610 26 7 37 734 817
	44 949 50 67053 154 206 16 22 74 9
	86 95 304 80 8 95 600 25 711 92 815
	31 45 967 78 69013 52 132 71 94 220
	228 39 434 60 83 598 800 14 35 6 54
	714 44 51 66 829 30 71 69018 20 37

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Jeszcze tylko 14,3 proc.

„Eternit“ wykańcza swój Czyn 1-Majowy

Zobowiązanie Czynu 1-Majowego załogi „Eternitu“ składa się z dwóch części: jedna to wyprodukowanie na dzień Święta Pracy dodatkowych 40.000 m kw. eternitu (wartości 16 mil. zł) — a druga — uporządkowanie dziedzińca fabrycznego, na co każdy z pracowników poświęcił 4 godziny pracy „po fajerancie“. W dniu wczorajszym tablica wskazująca wzrost dodatkowej produkcji po-

dawała wykonanych 34.215 m kw. — czyli 85,7% Czynu. Z drugiej części zrobiono już wiele i wszyscy pracownicy mają za sobą ponad 4 godzinny pracy, — ale w tej dziedzinie nigdy nie można powiedzieć, że nic już więcej nie zostało do zrobienia.

13.686.000 ZŁOTYCH JUŻ JEST

Do końca miesiąca zostało jeszcze tylko 7 dni. Wykonanie zobowiązania 1-Majowego nie będzie dla załogi „Eternitu“ błahostką. Oznacza ono, że każda z trzech zmian zamiat przewidzianej planem dziennej normy produkcyjnej 585 m kw. musi w każdym z tych 7 dni wyprodukować aż po 858 m kw. eternitu. „Zrobi się“ — mówi „wałowy“ tow. Jan Wójcik, którego zmiana w ramach współzawodnictwa zespołowego wysunęła się w ciągu ub. kwartału na I miejsce, zdobywając prawo do premii w wysokości 100 tys. złotych.

„Skoro 13.686 tys. zł wartości naszego Czynu 1-Majowego już mamy za sobą — to i tych tam niecałych 2,5 mil. będzie do przyszłej soboty wyrobione“ — zapewnia główny mechanik tow. St. Bartnik.

„FILC MUSI PRACOWAĆ JAK NAJDŁUŻEJ“...

Kiedy staram się zorientować w jaki sposób załoga może tak wyruszyć w produkcję — tow. Wójcik nie spuszcza okiem z toczącego się wału „pap-maszyny“, krzyczy mi do ucha: „Grunť do dobrze pilnować filcu — żeby jak najdłużej pracował. Najwięcej czasu traci się na zmianie filcu!“

Włoskowata powierzchnia filcu technicznego, niosącego masę azbestowo-cementową wyciera się w czasie pracy i po 4 dobach (średnio) traci zdolność „chwytania“ tej masy. Cały wysiłek więc załogi zmierzają do przedłużenia „życia“ filcu. Wszyscy bacznie, żeby woda należąca do wypłukiwania, żeby nie był za nadto napięty i starają się zmniejszyć do minimum płaszczyzn tarcia. Teraz, w okresie realizacji Czynu 1-Majowego prawie każdy filc pracuje 5 dob. a czasem i dłużej.

Obserwując skupienie w pracy całej zmiany tow. Wójcik śledzącej

byстрыm okiem pełną pas filcu nabieramy przekonania, że niepotrzebnych przestojów maszyn nie będzie i że w dniu 30 kwietnia 40-tysięczny metr eternitu wyjdzie spod ich rąk na pewno.

Jan Dęga.

Od 1 do 8 maja „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy“

W związku z „Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy“ odbyła się wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej, pod przewodnictwem przewodniczącego MRN tow. Iskierki konferencja przy udziale przedstawicieli PZPR, Zw. Zawodowych, Kuratorium Szkolnego, prasy, organizacji młodzieżowych i społecznych.

Konferencja miała na celu omówienie programu „Tygodnia“. „Tydzień“ będzie ściśle związany ze wzmożoną walką z analfabizmem. W czasie jego trwania zostanie uruchomionych 45 kursów dla analfabetów, z czego 25 związanych ze szkołami podstawowymi, a 20 przy zakładach pracy. W szkołach przeprowadzać się będzie z młodzieżą pogadanki o czytelnictwie, ze szczególnym uwzględnieniem czytelnictwa gazet.

Odbywać się będą wystawy książki i prasy. Przy ul. Fabrycznej zostanie otwarta filia biblioteki miejskiej. Poza tym będą urządzane różne imprezy, mające na celu zblizenie szerokiego rzeszy społeczeństwa do książki i prasy. Nawiazany zostanie bezpośredni kontakt między światem pracy, a literaturą i dziennikarstwem.

Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych współzawodniczy z Samorządowcami

Z dniem 1 stycznia br. ZZPIS przystąpił do współzawodnictwa na odcinku pracy kulturalno-oświatowej ze Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Państwowych. Poza tym wewnątrz Związku istnieją wspólne wodnictwo międzyświatlicowe.

Światlice na terenie Lublina posiada ZZPIS 5 (PKC, światlica Organizacji Społecznych, światlica Izby Rzemieślniczej 1 Zw. Cechów, światlica Ubezpieczalni oraz Ligi Kobiet). Przy światlicy PCK powstał już 35-osobowy chór i zespół taneczny. W marcu również i przy Związku Cechów zawiązał się zespół taneczny i sceniczny. Ponadto 25-osobowy zespół śpiewniczy działa pod kler. ob. Jabłońskiego w Światlicy Organizacji Społecznych.

Staraniem ZZPIS (przy technicznym współdziałaniu „Artosu“) były organizowane już 2 koncerty: w sali Tow. Muzycznego i w światlicy Organizacji Społecznych. Koncerty tych wysłuchało około 500 członków

PRACOWNIKÓW CHMB

Pracownicy Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych uchwalili poświęcić łącznie po 8 godzin pracy pozaobiadowych na prace porządkowe w magazynach Centrali, powodując w ten sposób zaoszczędzenie kwoty około 70 tys. zł.

OKRĘGOWEGO ZARZĄDU TPZ

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza powziął uchwałę, w której m. in. zobowiązał się: podnieść stan liczebny o 10 kół w Oddziałach i o 500 członków w Kołach TPZ zwracając szczególną uwagę na odcinek wiejski, ofiarować 50 książek dla wyróżniających się w nauce i służbie żołnierzy sił czynnych, do końca roku zaoszczędzić co miesiąc po 2 tys. zł na wydatkach biurowych oraz wziąć udział w pracach przy odbudowie miasta łącznie ze „Służbą Polsce“.

HUFIEC SP PRZY GIMN. I LIC. SS. KANONICZEK

Hufiec „Służby Polsce“ przy Gimn. i Lic. SS. Kanoniczek w Lublinie zobowiązał się zadzwonić własne boisko szkolne i w terminie do dnia 29 kwietnia br. zbudować na nim skocznię.

Osiągnięcia przodowników pracy w Fabryce im. M. Buczka

Na jednej ze ścian budynku fabrycznego Państwowej Fabryki Obuwia im. M. Buczka wisi tablica, na której uwidocznione są codzienne wyniki pracy przodowników.

Jakże wymowne są cyfry, które tam czytamy!

Na pierwszym miejscu figuruje nazwisko kobiety — Janiny Gorzkowskiej, — dziurkarki, która wykonuje 200 proc. normy.

Linia wykresu biegnie równiutko od 1 do 11 bm. Gorzkowska wyrabiała w tym czasie codziennie 200 proc. normy. 11 bm. linia się

nagle załamuje i wykazuje już tylko 150 proc. normy. Ale nagle znowu jest znowu 200 proc., a następnego dnia podnosi się nawet do 215 proc. Po dwóch dniach znowu biegnie równiutka linia aż do dnia dzisiejszego — 200 proc. normy.

Drugi przodownik pracy to Franciszek Milanowski ze szlancarni (szlancuje podeszwy), który wyrabiał 160 proc. normy.

U niego również dzień 11 bm. był słabszy. Wykres wykazuje że w dniu tym Milanowski wykonał „tylko“ 130 proc. normy, by następnego dnia powrócić do 160 proc. i na tym poziomie już się utrzymuje.

Wykres pracy świekarza Anatola Pawłowicza mówi o ciągłym wzroście jego osiągnięciach.

Od 130 proc. w dniu 1 kwietnia doszedł już nawet do 160 proc. by w końcu „ustabilizować się“ na 162 proc.

Również przodownik pracy Władysław Łato, krojczy, poprzez spadki i wzniesienia (od 105 proc. poprzez 127 proc.) doszedł do stałego utrzymywania się normy 120 proc.

Kursy samochodowe Zambellego na cześć Święta Pracy

Dyrekcja Kursów Samochodowych Zambellego dla uczczenia Święta 1 Maja zaofiarowała 5 bezpłatnych miejsc dla przodowników świata pracy na najbliższym kursie, rozpoczynającym się z dniem 1 maja b. roku. Kandydat na ten kurs (najbardziej wskazany dla pracowników branży metalowej) winni się zgłaszać do Redakcji „Sztandaru Ludu“ z odpowiednimi pismami poświadczającymi Rad Zakładowych, na których powinno być wyraźnie

stwierdzone osiągnięcie kandydata w ramach Czynu 1 Majowego fabryki.

NA LUBELSKIM BRUKU

Spływający chodnik

„Pisa Górka“ — mały placik przed dawną Mennicą Królewską — ma już swoją sławę. Okolona murkiem i rozkopanym chodnikiem posiada jednak pewną przestrzeń pokrytą nowiutkimi płytami. Cóż z tego, brukarze napocili się solidnie, gdy kilka ostatnich ulew obróciło w niwecz ich znojną pracę? Szerokie strumienie deszczówki podmyły grunt i część chodnika spłynęła w dół ulicy rujnując i tak jeszcze niewykończoną robotę. Jeśli uszkodzeń tych nie naprawi się szybko, następne deszcze zdemolują resztę ułożonych płyt. Poza tym, trzeba by sprawdzić i wynaleźć błąd w projektowanym odprowadzeniu wód. Chodzenie po obecnych wertepach jest jeszcze trudniejsze niż przed naprawą jezdni.

Dodatkowe stypendia dla UMCS

Ministerstwo Zdrowia w ramach stałych dotacji przydzieliło Uniwersytetowi kwotę złotych 2.337.000 na stypendia specjalizacyjne dla po mocniczych sił naukowych oraz na stypendia dla studentów Wydziałów: Lekarskiego i Farmaceutycznego.

Dokąd dziś idziemy

K I N A

„APOLLO“ — „Miłość cygańska“ (film ang.) godz. 15, 17.30, 20

„BALTYK“ „Krakatił“ (film prod. czeskiej) godz. 15.30, 17.30, 19.30

„RIALTO“ „Dusze czarnych“ (film radziecki) godz. 16, 18, 20

T E A T R Y

TEATR MIEJSKI:

„Skapiec“, G. 16 i 19.30

TEATR MUZYCZNY:

Król włóczków g. 19.30.

DYŻURY LEKARZY

Choroby wewnętrzne: Dr Lipecki Teodor, ul. Bychawska 30;
Chirurgia: Doc. Dr Onyszkiewicz Tadeusz, Al. Racławickich 4;
Choroby dziecięce: Dr Klepacki Witold, Bernardyńska 24;
Ginekologia: Dr Mazur Stanisław Narutowicza 22.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: Krak. Przedmieście 54, Nowa 23, Bychawska 42.

Radio

NIEDZIELA, 24 kwietnia

Wiadomości: 8.00, 20.00, 23.00.

Transmisje z Paryża: 16.00, 20.30.

Wzecznicza: 11.00.

7.00 Wiadomości dla wsi. 10.00 O Kongresie Pokoju — aud. literacka. 10.10 Na „Dzień Lasu“. 12.14 Koncert symfoniczny. 14.00 „Niedziela na wsi“. 14.40 Kujawy. 15.00 „Balladyna“. 16.45 „Nowe książki“ — felieton H. E. Michałskiego. 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza, odc. 14. 18.20 Ludowa muzyka brazylijska w wyk. Piotra Łoboza. 18.35 Melodie świata — wykonawcy: zespół jazzowy J. Heralda, A. Beauvalle. 19.00 „O człowieku, który mordował melodie“ — słuch. J. Przybory. 21.00 „Węgrzy mówią do Polski“. 21.30 „Na muzycznej fali“. 22.10 Muzyka taneczna.

50 proc. więcej sprzedaw w kwietniu pracowników Hurtowni Oziwiskiej

Pracownicy Hurtowni Branży Dzierżawskiej - Pończosznickiej Lubelskiej Centrali Toksykologicznej na zebraniu ogólnym w dniu 14 bm. dla uczczenia Święta 1 Maja podjęli zobowiązanie wykonania kwietniowego planu sprzedaży w 150 proc.

Przedkongresowe zebranie sędziów

Dnia 20 bm. w Sądzie Apelacyjnym odbyło się ogólne zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Sądowych i Prokuratorskich, na którym sędzia Sądu Najwyż. Z. Rossowski o-mówił w referacie wyniki walki i pracy klasy robotniczej oraz aktualne zadania ruchu zawodowego w Polsce.

Po krótkiej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której witają zwołanie II Kongresu Zw. Zawodowych jako doniosłe wydarzenie do by obecnej, kiedy decydują się losy wszechświatowego Pokoju i postępu, a rozbijające zakusy imperia-listów skierowują się również przeciwko Św. Fed. Zw. Zaw.

Spółdzielnia Rzeźników i Wędliniarzy kpi sobie z higieny

Spółdzielnia Rzeźników i Wędliniarzy jak widać niewiele robi sobie z przepisów sanitarnych. Wczoraj o godz. 9 na rogu ul. Fabrycznej i Łęczyńskiej na oczach licznych przechodniów wyładowywano mięso z wozu ciężarowego tej spółdzielni. Wnętrze tego normalnego ciężarowego wozu, nie przystosowanego w ni-

czym do przewożenia mięsa, było brudne. Mięso leżało w jakichś drewnianych skrzynkach, zabezpieczonych od deszczu (ale nie od kurzu) brezentem w nieszczelną budę. Przenosząca to mięso do sklepu obsługa nie posiadała fartuchów ochronnych.

Obecnego stanu rzeczy tolerować nie można. To są hipisy z higieny.

Kat z Majdanka skazany na karę śmierci

54 letni Johann Vormittag pochodzący z Głowacza, w 1943 r. wstąpił do SS, po czym po pewnym przeszkoleniu zjawiał się w Lublinie, by na Majdanku pełnić służbę wartowniczą. W jakimś czasie później przeniesiono go do stolicy na teren warszawskiego ghetta.

Jako stały członek eskorty odpo-

wiadzającej kolumny więźniów do obozu w Dachau, Vormittag znany był ze swego okrucieństwa. Prowadząc piesze kolumny nieszczęśliwych, bił, kopał, katował i znęcał się nad więźniami. W czasie odpoczynku, chcących napić się wody z rzeki przepędzał strzałami z karabinu maszynowego, zabijając przy tym z cy-nizmem ludzi. Po kapitulacji Vormittag dostał się do niewoli w strefie amerykańskiej i był internowany w obozie w Dachau. Traf chciał, iż tam właśnie został rozpoznany przez I. Beniamina, jednego z więźniów ocalałych z pogromów okupacyjnych. Władze angielskie wydały Niemcom sądom polskim, które wytoczyły okrutnikowi proces. Parę dni temu w wyniku rozprawy sądowej w Sądzie Okręgowym w Lublinie Johann Vormittag został skazany na karę śmierci.

Mikołaj Gogol

Z okazji 140-lecia urodzin

M

ikołaj Gogol jest jednym z najwybitniejszych pisarzy rosyjskich, który okrył sławą kulturę rosyjską i wzbogacił wspaniałymi dziełami kulturę światową.

Historia rozwoju talentu pisarskiego Gogola jest poniekąd historią rozwoju rosyjskiej prozy artystycznej. Gogol odwarżając z wyjątkowym artystycznym i wnikliwym ponurem ciałem mikołajowskie, zdumiewa trafnością charakterystyki epoki oraz przedstawieniem problemów życiowych.

Mikołaj Gogol urodził się w kwietniu 1809 r. na Ukrainie w miasteczku Soroczynce. W roku 1828 ukończył Liceum w Nieżynie i zamieszkał przez pewien czas u rodziców.

Środowisko drobnoszlacheckie, w którym żył Gogol, dostarczyło mu wprawdzie sporo obserwacji, wyzyskanych w późniejszych utworach, lecz zarazem odpychało go swą prymitywnością. Wyjeżdża do Petersburga. Pracuje przez pewien czas na służbie państwowej i poświęca się

twórczości prozaiicznej. Tworzy szereg noweli i drobnych powieści z życia wsi ukraińskiej przepojonych humorem, barwnych, egzotycznych, zajmujących. Wieczory na chutorze w pobliżu Dikańki. Zdobywa niespodziewane uznanie. Nawiązuje bliskie stosunki z najwybitniejszymi pisarzami rosyjskimi; Puszkina odegrał wybitną rolę w jego życiu. Nikt inny — tylko właśnie Puszkina pomógł młodemu Gogolowi w znalezieniu swej drogi w literaturze.

Powodzenie staje się bodźcem do dalszej pracy. Przechodzi do opisów życia społeczeństwa. Powstaje historyczna powieść z życia zaporozców „Taras Bulba”, w której z wielką siłą dźwięczą motywy patriotyczne oraz „Staroświecy obzarnicy”, biczująca rozkład moralny szlachty. Utwory te zawierają wstrząsające obrazy z życia ludu.

Pod wpływem Puszkina, który podsuwa mu temat, Gogol tworzy w roku 1836 genialną komedię „Revisor”, ukazującą wstrząsający obraz policyjny — biurokratycznego reżimu carskiego. Gogolowi udało się wpraw-

dzie wystawić komedię na scenie Aleksandrińskiego Teatru w Petersburgu, lecz dalsze jej losy były niepewne. „Patriotyczne” sfery wyższej biurokracji dopatrzyły się (nie bez słuszności) w komedii krytyki „Istniejącego ustroju”, nazwały ją pamfletem, czyniły starania o zakaz urzędowy dalszego wystawiania sztuki na scenie.

Zmęczony podjętą przeciw niemu kampanią, zmęczony intrygami, Gogol wyjeżdża zagranicę, nie tracąc jednak ani na chwilę bliskiego kontaktu z ojczyzną.

W czasie pobytu w Rzymie zaczął na pracować nad nieśmiertelną powieścią „Martwe dusze”. W przerwach tworzył szereg drobniejszych utworów: nowele — „Portret”, „Nos”, komedię „Ozenek”, tragiczną opowieść „Szynel” i inne.

Wydanie w roku 1842 pierwszej części „Martwych dusz” stało się wielkim wydarzeniem społeczno-literackim. Bieleński pisze entuzjastyczną recenzję. Nazywa „Martwe dusze” głębokim utworem społecznym.

W tym genialnym utworze Gogol — zdaniem Bieleńskiego — pierwszy wśród pisarzy rosyjskich odważył się spojrzeć wprost w oczy rzeczywistości i odzwierciedlić ją w całej przerażającej aagoci.

W ostatnich latach życia pod wpływem choroby przeżywał Gogol głęboki kryzys psychiczny, który odbijał się na jego twórczości. Umiera w marcu 1852 roku.

Pozycja Gogola w literaturze rosyjskiej jest wyjątkowa. Jest on twórcą realizmu powieściowego w Rosji, a okres po jego śmierci nazywa się okresem „gogolewskim”.

Był on pisarzem, który — jak nikt przedtem — przedstawił życie swego narodu. Był wielkim patriotą rosyjskim. Bezgranicznie miłował swój naród i wierzył w jego siły twórcze. Pisał, że przyjdzie czas, gdy do Rosji będzie się przyjeżdżało nie tylko po włókno konopne i słoninę, lecz i po mądrość, której tak brak na rynkach zachodnio-europejskich.

Jakże aktualne są dziś te słowa wielkiego pisarza. Naród radziecki przejął taką twórczość artystyczną Gogola. Jego dzieła są stałą ulubioną lekturą mas, dotarły do najodleglejszych zakątków kraju Rad.

Trwała jest również pozycja Gogola w literaturze europejskiej. Nie ma kraju, gdzie dzieła jego nie uchodziłyby za wzór wielkiej literatury, a popularność „Martwych dusz” i „Revisora” jest zupełnie wyjątkowa.

Włodzimierz Zarzecki

Sport Sport

Biegi Narodowe — symbolem leżyny fizycznej młodzieży!



Biegi Narodowe odbędą się w całym kraju w dniu 8 maja. Mają one na celu zachęcenie szerokiego rzeszy młodzieży do stałego uprawiania biegów, umożliwienie utalentowanym

zawodnikom zmierzenia swoich sił z biegaczami o wyższym poziomie, oraz wyłonienia najlepszych biegaczy z całej Polski. Dalsze etapy Biegu Narodowego przeprowadzone zostaną w miastach powiatowych i wojewódzkich.

Bieg na szczeblu wojewódzkim zostaną zorganizowane we wszystkich miastach wojewódzkich w dniu 29 maja i odbędą się w sześciu kategoriach:

a) w konkurencji żeńskiej na dy-

stansie 500 m w trzech grupach: do lat 17-tu, do lat 19-tu i powyżej lat 20-tu.

W grupie mężczyzn granice wieku są te same. Dystans dla pierwszych dwu grup wynosi 1.000 m — dla trzeciej 3.000 m.

W biegach wojewódzkich startować będą zdobywcy trzech pierwszych miejsc w biegach powiatowych. (W kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — pięciu najlepszych), oraz sześciu pierwszych z miasta wojewódzkiego (w kategorii mężczyzn powyżej lat 20 — dziesięciu najlepszych).

W biegach na szczeblu powiatowym wezmą udział najlepsi zawodnicy biegów gminnych i miast powiatowych, oraz trzech najlepszych (w grupie seniorów, pięciu najlepszych) w biegu zorganizowanym w mieście powiatowym.

Młodzieży! Weź licznie udział w Biegu Narodowym!

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie

Boisko sportowe przy Nowej Droże, godz. 11-ta. Drużynowy bieg na przełaj o puchar przewodniczącego wojewody lubelskiego, pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”.

Godz. 11-ta boisko przy ulicy Okopowej Międzyklubowe zawody pięcioboju Radomian — Lublinianka.

Godz. 14-ta na boisku przy ul. Okopowej zawody piłkarskie o mi-

strzostwo B kl. między Lublinianką i B i Lewartem.

Godz. 16-ta mecz piłkarski między Lublinianką i Widzewem o mistrzostwo II klasy państwowej.

Z prac i zamierzeń Związkowca

Dreżakiewicz, znany piłkarz „Garbarni”, obecnie Związkowca, wyjechał do Warszawy na 6 tygodniowy kurs na przodowników i instruktorów piłkarskich.

Człoda wyjechał w maju br. na 6 tygodniowy kurs instruktorów dla lekkoatletyków.

Miejscem kursu będzie przypuszczalnie Warszawa.

Kierownikiem sekcji piłki nożnej Związkowca został wybrany ob. Jaworski jeden z najlepszych piłkarzy przedwojennej Unii lubelskiej i Pogoni lwowskiej. Zastępcą kierownika został ob. Wójcik.

Teren pod budowę boiska sportowego ma otrzymać „Związkowiec” w okolicach ulicy Przemysłowej.

Nowości włókiennicze na Targach w Poznaniu

Na tegorocznych XXII Międzynarodowych Targach w Poznaniu wystąpił Polski Przemysł Włókienniczy po raz pierwszy po wojnie z pokazem nowości włókienniczych skupionych w odrębnym „Pawilonie Nowości” w ramach udziału Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego.

Odrębny pokaz nowości ma na celu zobrazować realny postęp coraz lepiej rozwijającego się przemysłu włókienniczego oraz zadokumentować twórczą siłę pracowników włókniarzy, prezentując zwięźdającym wyniki ostatnich osiągnięć ośmiu Dyrekcji Branżowych.

Atrakcją „Pawilonu Nowości” jest polskie włókno syntetyczne, znane pod nazwą „Steeleon” oraz gotowe wyroby steelonowe w formie tkanin sukienkowych, płaszczowych, krawa- towych, parasolkowych, tkanin ręcz- nio malowanych itp.

Szczególnym zainteresowaniem będą się cieszyć wyroby dziewiarskie z czy- stego „Steeleonu” jak np. specjalnie cienkie oraz normalne pończochy dam- skie, skarpety męskie selfiksy krót- kie, jak również wyroby z domieszką „Steeleonu” np. damskie kostiumy ką- pielowe.

Wystawione zostaną również mace- raty damskie i męskie wełniano- Steeleonowe z syntetycznym włóknem ciągłym i ciętym, drukowane wielko- wzorzyste kolorowe tkaniny z argo- ny, z domieszką jednej trzeciej „Stee- leonu” oraz konfekcja z tkanin stee- lonowych.

Z dziedziny materiałów technicznych lub użytkowych będzie można oglą- dać steelonowe „śmy bezkońcowe, tkaninę z tyłki steelonowej, włosan- kę, linki, sznury, żyłki i kordonki ry- backie, sieć rybacką itp.

Znaczenie oraz zastosowanie mas- plastycznych w włókiennictwie będzie uwidocznione przez pokaz eksponatów Dyrekcji Artykułów i Tkanin Tech- nicznych.

Z rozmaitych nowości tego działu wybrano na pokaz szluczną skórkę na- bazię maszy plastycznej chlorka poli- winylu (P. V. C.) w sztukach oraz w formie skonfekcjonowanych ekspona- tów jak płaszcze, kanadyjki, teatki, walizki i inne; następnie sztuczny zamiesz w sztukach w różnych gatun- kach i kolorach oraz konfekcja odzie- żowa; dalej artykuły techniczne jak węże, sznurki i płyty z chlorku poliwi- nylu (P. V. C.), zderzaki i czółenka prasowane.

Nie mniej okazałe będą przedstawio- ne nowości z czystej wełny, bawełny, lnu, jedwabiu naturalnego oraz sztuc- nego, jako też najnowsze modele z konfekcji dziewiarskiej jak np. bluzki, bezrękawniki i kamizelki damskie, u- branka dziecięce, swetry męskie itp.

Wystawy eliminacyjne przeprowa- dzone w poszczególnych branżach włó- kienniczych oraz rozmach przygotowa- nia czynionych dają gwarancję, że całość obrazu wystawionych nowości wypadnie zgodnie z chlubną tradycją naszego Przemysłu Włókiennicze- go.



I obaj śmiali się do rozpuku przy swych aparatach rozdzielni pięciuset kilometrów. Wspominali białe rzesze elegancji — pisarza i wszystkie anegdoty, które były z nim związane. Nie przekazywali sobie szczegółów swych wspomnień, dawali tylko szkice; jednym zdaniem wskazywali zapomniane, a potem już każdy samotnie wspominał wszystko, co było z tym związane. Rozkoszował się i rozstrząsał na wszelki sposób. Wspominali ludzi znanych im obu z armii, epizody które mogły być zrozumiałe dla obu, te, o których w swoim czasie mówiono wiele w sztabach, na stacjach radiowych, w komendach komendach. Czasem zresztą okazywało się, że coś znane jest tylko jednemu z nich, — przecież ostatecznie służyli w różnych miejscach i nawet nigdy nie widzieli się wzajemnie! Wtenczas drugi stukał smutno, że nie pamięta tego i dzień był dla obu stracony. Ale wspólnych znajomych mieli tak dużo, że zdarzało się to rzadko.

Żyli teraz w atmosferze, którą stworzyli sobie sami: wśród znajomych stepów ukraińskich, w szarych brezentowych namiotach, leżeli w pachnącej koniczynie przy aparatach polowych; biegali dzwoniąc menażkami do kuchni połowej po porcję kaszy bez masła, przysmaczali kaszę śmiechem. Śmiali się i śpiewali, jak tylko potrafi śmiać się i śpiewać beztroska młodzież przy akompaniamencie artyleryjskiej kanonady. I wtedy nad lodami, nad tarasami Arktyki, nad białym milczeniem skostniałej tundry szumiały im stepowe wiatry i młodzież frontowa zmartwychwstała i przeobrażona paliła ich swym gorącym oddechem. Z niecierpliwością oczekiwali nowego spotkania w eterze, aby jeden do drugiego szepnąć wesoło: „A pamiętasz?”

Jeśli Timofiejczowi, który miał dostateczną liczbę dobrych przyjaciół w eterze, który przeżywał na gwałnym i zgrany zimowisku wśród wesołych rozmownych towarzyszy i który regularnie otrzymywał wiadomości z domu, rozmowy te z Kolywanowem dawały wiele radości, to dla samotnego radiotelegrafisty z zatoki Nadzieja był wszystkim.

Timofiejcz domyślał się tego. Tym cenniejsza była dla niego ta przyjaźń. Należał do ludzi, którzy w przyjaźni więcej dają, niż odbierają, dla których przyjaźń jest bezinteresowna i którzy oddając kole- dzie resztę tytoniu z woreczka, nie oczekują w zamian ostatniej kosiuli kolegi. Przez to właśnie przyjaźń z radiotelegrafistą z zatoki Nadzieja była dla Timofiejczy drogą, że dawał w niej więcej, niż brał. I gdy udało mu się przypomnieć przyjacielowi kilka weso- łych anegdotów składowych, to i sam był wesoły i szczę- śliwy. Jak gdyby widział uśmiech poruszający bla-

de wargi kolegi. Jak gdyby słyszał radosny jego śmiech. Wiedział, że teraz Kolywanow będzie się uśmiechał przez cały dzień, że porzuca go ponure myśli i noc, polarna noc za oknem, wyda mu się bardziej jasna i życiwa.

Ale oto wśród dyżurów, rozmów, żartów rozto- piła się wreszcie długa noc polarna i Kolywanow pierwszy oznajmił Timofiejczowi:

— Dziś pokazało się u nas słońce. A u was?

— Oczekujemy go jutro, — odpowiedział Timo- fiejcz i wesoło gratulował kolede.

Nazajutrz Kolywanow poinformował się przede wszystkim czy pokazało się u nich słońce, jak gdy- by się obawiał, że słońce zaści albo mechanizm nie- bieski się zepsuje i Timofiejcz zostanie bez słońca. Timofiejcz czy to z przyzwyczajenia do długiej po- larniej nocy, czy dlatego, że mieszkał z kolegami w domu oświetlonym jasnymi lampami elektrycznymi, mało interesował się zagadnieniem, czy ukazał się dzi- siaj zza wzgórza wąski skrawek słońca, czy też nie.

Odpowiedział, że słońce chyba się ukazało. Ale z informacji, której domyślał się w pytaniu Kolywa- nowa, nie słysząc nawet jego głosu, rozumiał, czym było słońce dla radiotelegrafisty z zatoki Na- dzieja. I jeszcze raz gratulował mu słońca.

Na zimowisku wszyscy wiedzieli o przyjaźni Timofiejczy. Trochę z niego pokpiwano, jak to w ogó- le bywa na zimowiskach, ale na ogół odnoszono się do tej przyjaźni ze wzruszeniem i życzliwością i czę- sto przesyłano przez Timofiejczy Kolywanowowi ser- deczne pozdrowienia i nieraz zapytywano o niego,

(C. d. n.)